# PRZEGLĄD

## ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

Nr 54.

WARSZAWA. NIEDZIELA.— d. 28 Czerwca / 10 Lipca 1853 roku.

## OBWIESZCZENIA URZĘDOWE.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA PIERWSZEGO,

Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego.

i t. d., i t d., i d. t.

*Rada Administracyjna Królestwa.*

Gdy Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Rady Administracyjnéj, raczył uznać potrzebę zmiany postanowienia jéj z d. 10 (22) maja 1818 r. wydanego o umorzeniu, rozkładzie na raty i zawieszeniu w poborze należności skarbowych, pomieszczonego w tomie 22 dziennika praw Królestwa na stronicy 216; przeto z mocy Najwyższego w téj mierze upoważnienia, objawionego w odezwie ministra sekretarza stanu z d. 20 lutego (4 marca) 1853 r., Rada postanowiła i stanowi co następuje:

Artykuł 1. Zaległości poborowe z lat upłynionych i bieżące mogą być umarzane, rozkładane na raty lub zawieszane w poborze, bądź przez rządy gubernjalne, bądź przez właściwe Komisje Rządowe, a to w granicach poniżéj zakreślonych.

Art. 2. Rządy Gubernjalne bez odnoszenia się do Komisji Rządowéj Przychodów i Skarbu, mocne są zarządzać odpisanie z ksiąg kasowych:

1) wykazanych z końcem każdego roku zaległości poborowych niemających stałych szczegółowych i domyślnie do budżetu podanych, jako to:

a) W dochodach konsumcyjnych niezadzierżawionych.
b) 〃 z opłat od wyrobu wódki.
c) 〃 〃 〃 〃 cukru.
d) 〃 od patentów propinacyjnych.
e) 〃 gildyjnych od kupców.
f) 〃 od uczniów.
g) 〃 stemplowych.
h) 〃 szynkowego od starozakonnych.
i) 〃 leśnych.
k) 〃 przypadkowych.

2) kar defraudacyjnych, w przypadkach jeśli takowe na areszt osobisty zmienione i spełnione zostaną.

3) Kar egzekucyjnych;

a) policzonych od należności umorzonych, w poborze zawieszonych lub rozłożonych na raty;

b) prenotowanych skutkiem jedynie mylnego ich obliczenia przez kasę.

4) Należności dwukrotnie, a zatém raz niewłaściwie zaprenotowanych.

5) Kar administracyjnych, od których uwolniły ukaranych też same władze, które jéj wymierzyły.

Art. 3. Zaległości zostające pod kontrolą skarbową po gubernjach przy sądach ustanowioną, które w papierze stęplowym są uiszczane, tudzież zaległości z kar sądowych policyjnych i kosztów alimentacyjnych, gotowizną opłacać się powinnych, usuwane będę z ksiąg kasowych na zasadzie instrukcji pod d. 17 grudnia 1816 r. wydanéj, a przez Namiestnika Królewskiego w d. 23 grudnia 1816 r. zatwierdzonéj.

Art. 4. Na przypadek udowodnionéj niemożności kontrybuenta w uiszczeniu się z należności skarbowéj, rządy gubernjalne mocne są za decyzjami swemi kolegjalnemi.

1. Wstrzymywać kroki egzekucyjne do dni 30.

2. Rozkładać na raty nieprzechodzące jednego roku, należności skarbowe nieprzewyższające kwoty rs. 109 od jednego na raz jeden kontrybuenta, a mianowicie:

a) w zaległościach podatkowych lub innych hypoteczne bezpieczeństwo mających, tych tylko którym służy przywiléj z mocy art. 41, prawa hypotecznego z r. 1818;

b) w należnościach osobistych, jeśli dłużnik złoży poręczenie dwóch osób odpowiedzialnych,

w każdym razie za opłatą procentu 5% za czas poczekania, wyjąwszy należności od włościan, od których procent ten wymagany niebędzie, jak również i w takim przypadku gdy za klęskę alewiacja w podatkach przyznawaną będzie. Gdyby zaś rząd gubernjalny powziął przekonanie, że te ulgi nie byłyby dostateczne, natenczas złoży natychmiast Komisji Rządowéj Przychodów i Skarbu raport o tém, obok stosownych do położenia rzeczy wniosków, co do rozkładu na dłuższe raty lub dalszego zawieszenia egzekucji.

Art. 5. Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, bez odnoszenia się do Rady Administracyjnéj, lecz za porozumieniem się z Najwyższą Izbą Obrachunkową, może zarządzać odpisanie z ksiąg kasowych aż do wysokości rs. 2,700 na raz jeden, uroniane jakimkolwiekbądź sposobem lub przypadkiem, i odzyskać się lub z użycia usprawiedliwić się niemogące fundusze w gotowiźnie.

Art. 6. Na przypadek gdyby Najwyższa Izba Obrachunkowa niezgodziła się na umorzenie w poprzednim artykule wymienionych należytości skarbowych, natenczas stan rzeczy ma być przedstawiony Radzie Administracyjnéj z obustronnemi wnioskami przez właściwą Komisję Rządową.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

---

# O LASACH

## BIAŁÉJ RUSI.

Biała Ruś czyli Białoruś, odwieczna kraina słowiańska, do któréj należały dawne województwa Mścisławskie, Połockie, Witebskie i Smoleńskie, tudzież część Mińskiego i ziemia Pskowska, chociaż przez kilka wieków należała do Litwy i Polski, a następnie przyłączoną została do Rossji, jednak w zwyczajach, przesądach, zabobonach, języku i ubiorze właściwą sobie dotąd zachowała barwę. Tu nawet przyroda ma odmienną postać od téj, jaką widzimy w sąsiednich gubernjach Cesarstwa Rossyjskiego lub w Królestwie Polskiem. Jest to wielki smętarz bohaterów i rycerzy, kraina licznych pamiątek i zabytków starożytnych, którą oblewając bystry Dniepr, po zmyciu w swych nurtach krwi najścia, zemsty i niezgody, opowiada nam swym mistycznym szmerem waleczne czyny poległych i nastręczając swym grzbietem myśl handlu, przemysłu i błogiego bytu wróży mieszkańcom swéj ziemi stały pokój i wieczną słowiańską miłość braterską.

Obecnie nazwisko Białéj Rusi noszą gubernje: Mohilewska, Witebska, Smoleńska i Pskowska, które z powyższych województw (a) i ziemi Pskowskiéj w r. 1772 utworzone zostały. O lasach każdéj z tych czterech gubernji oddzielnie pomówimy.

### I.

### O LASACH GUBERNJI MOCHILEWSKIÉJ.

Mohilew, jak samo nazwisko od wyrazu *mogiły* pochodzące, dowodzi, jest miastem słowiańskiem, leży nad rzeką Dnieprem; miało niegdyś swych panów udzielnych, podległych W. Książętom Litewskim i należało raz do Księcia Witebskiego, drugi raz do Mścisławskiego; Namiestnicy zaś Mohilewscy wspominani są w nadaniach Witowda i Kazimierza Jagiellończyka. Stefan Batory d. 28 stycznia 1578 r. nadał temu miastu prawa Magdeburskie, oraz herb wyobrażający wieżę murowaną z trzema szczytami, w któréj bramie otwartéj stoi zbrojny rycerz z podniesionym mieczem, a nad nią na tarczy pogoń. Następcy Batorego dawne przywileje miasta zatwierdziwszy, nowemi je obdarowali, które na rozwinięcie się jego i pomyślność, dobry wpływ miały. Mohilew dwakroć od kozaków, w r. 1595 pod dowództwem Nalewajki i 1648 r. pod wodzą Hładkiego wiele ucierpiał. Roku 1708, podczas przechodu Karola XII króla Szwedzkiego, toż miasto nawiedzone zostało wojną i wszelkiemi jéj następstwami. W ostatnich czasach do r. 1772 Mohilew należał do województwa Mścisławskiego; po przyłączeniu zaś go do Rosji, stał się stolicą gubernji tegoż nazwiska, gdzie Cesarzowa Katarzyna II założyła stolicę arcybiskupa, metropolity wszystkich kościołów katolickich w Cesarstwie (b).

Gubernja Mohilewska leży między 45° a 50°40′ szerokości północnéj i 50° a 50°35′ długości wschodniéj. Dzieli się na 11 powiatów, jako to: Mścisławski (c), Mohilewski, ~~Krzyczewski~~, Klimowicki, Czausowski, Bychowski, Czerykowski, Bielicki, Orszański, Sienniński, Kopyski i Rohaczewski.

Cała więc gubernja obejmuje dawne województwo Mścisławskie, oraz część Witebskiego i Mińskiego. Najdłużéj się rozciąga od północy ku południu, to jest od granicy powiatu Siennińskiego z gubernją Witebską do granicy powiatu Bielickiego z gubernją Czernichowską.

Rozległość gubernji wynosi mil kw. 885 czyli 4,455,360 desiatin, w liczbie téj lasy zajmują 1,201,444 desiatin, których do rządu należy 164,041 des., reszta zaś to jest 1,037,403 des.. stanowi własność prywatną (d), tudzież miast i klasztorów (e).

Najzamożniejszy w lasy jest powiat Bielicki, następnie Klimowicki, Orszański (f), Bychowski i Sienniński, najmniéj zaś posiada lasów powiat Czerykowski.

Klimat gubernji Mohilewskiéj umiarkowany i zdrowy; wszystkie gatunki drzew tak leśnych jak i ogrodowych, Litwie właściwych tu tak-

---

(a) Część teraźniejszéj gubernji Witebskiéj należała dawniéj do województwa Inflantskiego.

(b) Metropolita mieszka nie w Mohilewie, lecz w Petersburgu, gdzie prezyduje w *kollegjum duchownem rzymsko-katolickiem*.

(c) *Mścisław* nad rzeką Wiechrą, główne miasto niegdyś województwa dziś powiatu, założone przez Romana księcia Smoleńskiego około r. 1180, od połowy XIV wieku, zostawało we władaniu Szymona Lingwenis syna Olgerda. Był tu zamek, który podczas wojny, za Jana Kazimierza, uległ zniszczeniu; uchwałą jednak sejmu roku 1676, przedsięwzięto naprawę téj twierdzy. Miasto to ~~otrzymało swe imie~~ od ~~Mścisławą~~ syna ~~pomienionego Romana, któremu ojciec dał je w dzielnicy~~.

(d) Przestrzeń lasów rządowych wykazana tu jest podług wiadomości statystycznych urzędowych z r. 1851, prywatnych zaś z r. 1848. P. Tęgoborski w dziele swoim *Etudes sur les forces productives de la Russie. Paris* 1852, podaje przestrzeń leśną gub. Mohilewskiéj 1,851,402 des., lecz my opieramy się na sprawozdaniach ministrów dóbr Państwa i spraw wewnętrznych w Cesarstwie.

(e) Do wstąpienia na tron Katarzyny II, bardzo znaczne dobra ziemskie w Cesarstwie do monasterów należały, lecz z jéj rozkazu zajęto te dobra na skarb, oprócz małéj liczby włościan, których bez roli zostawiono przy klasztorach do posług. Ograniczono także przestrzeń lasów, stosownie do rzeczywistych potrzeb klasztorów.

(f) *Orsza* dawny gród wschodnich Słowian, zabudowana na równinie po obu stronach Dniepru i wpadającéj doń Orszanki, otoczona była wałem ziemnym i miała w XVII wieku wielki murowany zamek. Dziś jest miastem powiatowem, leży przy trakcie Mińsko Smoleńskim. W powiecie Orszańskim, pomiędzy wsią Horodnią i Antonilem wielka jest liczba mogił lasem pokrytych; tu właśnie nad rzeką Kropiewną d. 8 września 1514 r. zaszła świetna walka. Tu także pod Orszą Zygmunt I d. 13 lipca 1508 r. odniósł zwycięztwo nad księciem Glińskim. W pow. Orszańskim jest miasto handlowe *Szkłów*, z prawéj strony Dniepru położone, niegdyś dziedzictwo Chodkiewiczów, gdzie jest słynna na całą Białą Ruś synagoga żydowska. Książę Potemkin otrzymawszy r. 1772 na własność to miasto, założył tu fabrykę zegarów.

że dojrzewają i dobrze rosną. Temperatura tutejsza także mało się różni od Litewskiéj, mrozy zimą bywają niekiedy do 25° R., a ciepło dochodzi do +20° i 25°. Wpołowie marca n. s. zaczyna śnieg topnieć, a wpołowie kwietnia Dniepr występuje ze swych nizkich brzegów i na wielkiéj przestrzeni zalewa łąki i niziny, które aż do sześciu tygodni pod wodą zostają. Panujące wiatry są zachodnie i południowo-zachodnie, rzadko dmą z północy. Burze z nawalnicą zdarzają się. (+)

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

---

## O uprawie buraków i cukrowarstwie.

(Dalszy ciąg).

*Owies.*

| | Dni mężkie uprzężne | Dni żeńskie |
|---|---|---|
| Na pierwszą orkę | 2 | — |
| — zabronowanie | 1 | — |
| — zasianie | ¼ | — |
| — drugą orkę po zasianiu | 2 | — |
| — pobronowanie | 1 | — |
| — skoszenie i uprzątnienie | 2 | 3 |
| — zwiezienie | 2 | — |
| — omłócenie | — | 5 |
| Razem | 10¼ | 8 |

Redukując na pieniądze dni mężkie uprzężne uczyni złp. 20 gr. 15
Dni żeńskie . . . . . . . . „ 8 „ —
Razem złp. 28 gr. 15

Z morga tak uprawnego zbiera się zwykle kóp 30, kopa zaś z wymłotu daje po 2 ośminy, mórg zatém przyniesie w ziarnie owsa beczek 7, ośmin 4, licząc beczkę po rub. sr. 3, uczyni rub. sr. 22 kop. 50 czyli . . . . . . . . złp. 150
Potrąciwszy nakład . . . . . . „ 28 gr. 15
Pozostaje czystéj korzyści . . . . . złp. 121 gr. 15.

*Rekapitulacja.*

| | złp. | gr. |
|---|---|---|
| Żyto dało na czystą korzyść | 151 | 7½ |
| Kartofle | 313 | 7½ |
| Jęczmień | 189 | — |
| Owies ziarno najlichsze | 121 | 15 |
| Buraki czystéj straty przyniosły | 26 | — |

---

Taki był rezultat mego cukrowarstwa wciągu lat czterech. Cyfry, ta formuła niewątpliwa wykryły całą niestety prawdę wymarzonego postępu i podwyższonych korzyści przez cukrowarstwo w mojem gospodarstwie, smutnemi były numeralne konsekwencje poniesionych wydatków w nakładzie i czasie, lecz stokroć był dla mnie boleśniejszym zawód, którego doznałem w moich dążnościach. Nie było co począć, rozsądek radził zaniechać cukrowarstwo, zaniechałem go, a cukiernia opustoszała z długim panującym nad tą pozycją kominem, jakby grobowy pomnik świadczy o upadłych dążnościach, zamknąłem, bo mi tak rozsądek radził, lecz niespokojny sam w sobie sądziłem, iż miałem do wyrzucenia nieumiejętność z jaką chodziłem około tego nowego całkiem u nas przedsiębierstwa, albo zaniedbania jakowegoś w nim się dopuściłem, lub nakoniec niedopełniłem czegoś, czego sam przed sobą wytłomaczyć nie umiałem; tém boleśniéj mnie ta myśl dręczyła, gniotła i upokarzała, gdy mnie ze wszech stron dochodziły jakby na urągowiska przechwałki o świetnem powodzeniu zakładów u innych braci, którzy współcześnie ze mną tę myśl cukrowarstwa byli poślubili. Wołyń, Podole i Ukraina niezwyczajnych rezultatów w cukrowarstwie brzmiały odgłosem, bajeczna prawie liczba cukierni nowych się rodziła, a wiadomość o ilości wyrabiającego się w nich cukru i bogactwach spływających codziennie, niemal co godzina na właścicieli zakładów, już nawet przechodziła w bajkach pozwolone numera.

Chcąc w tym względzie najprzód uspokoić moją własną wątpliwość, potém skorzystać z nauki, jakąby oglądanie podobnych zakładów mnie podać mogła, umyśliłem odbyć małą podróż po Wołyniu i Podolu i przekonać się o istotnéj wadze tego interesu i tak wielkiéj wyższości cukrowarstwa w południowych prowincjach nad naszym krajem. W 1849 roku pojechałem na kontrakta do Kijowa tego głównego ogniska wszelkich operacji finansowych toczących się w południowych prowincjach naszego kraju. W rzeczy saméj z razu zdziwiony zostałem wielkością obrotów brzmiących w ustach obywateli tego kraju; wyrazy, cukier, cukier i jeszcze cukier na wszystkie strony powtarzano, o cukier układy się toczyły wszędzie, na cukier kontrakta proponowano każdemu, a wszystko na tak wielkie rozmiary, że Litwinowi do nich nieprzywykłemu dziwnemi z razu i imponującemi one się zdały; lecz, że ze wszystkiem się człek powoli oswaja, wytrzymawszy i przetrawiwszy w sobie to pierwsze wrażenie, jakie na mnie wielkość interesów cukrowych toczących się w Kijowie sprawiła, zacząłem się dalszych dopytywać szczegółów, i powoli z rozwagą i zimną krwią rozpatrzywszy się w interesach, począłem się zbliżać do źródła prawdy która zwykle na dnie leży. Bez kwestji najmniejszéj, że wszystkie tam operacje cukrowe, liczą się na tysiące i krocie, lecz w tych krociach czyli setka nawet jest czystą jaką ona być powinna, jakie my tutaj żądamy po naszych spekulacjach, to nlega wielkiéj wątpliwości. Nie będę ja tu mówił o zakładzie hr. Branickich, ani księcia Sanguszki, boć wolno jak mówią, panu jako panu, robić cukier z chrzanu, te dwa najznakomitsze w całym kraju z bogactw domy nie w duchu spekulacji, ani spieniężenia się zapewne przedsięwzięli cukrowarstwo, lecz postępując z ideą czasu, jako możni panowie, od których wszelki dobry przykład w kraju iść powinien, fabryki pootwierali, jak dochód z nich uzbierany niezastanowi tych wielce bogatych ludzi, tak i strata poniesiona im się czuć nie daje, nadto mając oni zasoby pieniężne z innych źródeł tak obfite, niepowodzenie w cukrowarstwie jakie napotkać mogli, będącem jedną gałęzią tylko ich gospodarki, mieli o czem przetrzymać nieczując się zmuszonemi bynajmniéj do żadnych w tym interesie pośpiechów. Chcę tu mówić o reszcie obywateli tego kraju mniéj możnych od tamtych, którzy przez czystą spekulację do tego się dzieła wzięli, nieobliczałem ci ja wprawdzie szczegółowie dochodów, ani strat żadnego obywatela wynikłych z przedsiębierstwa cukrowego, lecz rezultata finansowe ogólne, jakie się okazały na masie przedsiębierstwa w tym kraju, przekonać dostatecznie mogą o pozorności tylko wygód istnieją-

(+) W r. 1841 burza wielkie spustoszenia w tutejszych lasach zrządziła; w samym lesie [illegible] przeszło 1000 dies. drzewa to [illegible] powalała, [illegible] 70 dies. budulcu wielkiego sosnowego [illegible] W r. 1844 [illegible]

cych w téj gałęzi przemysłu krajowego. Jeżeli powiem, że cukrowarstwo tamecznych właścicieli ziemskich zubożyło; każden się zdziwi niezawodnie, bo rzeczą zaprawdę jest dziwną, aby w kraju gdzie ziemia jest tak żyzną, gdzie słońce jest tak ciepłe i tak długo ziemię ogrzewa, a bogactwa pieniężne do bajecznych podań dochodzą, cukrowarstwo miało się nieudać, ja sam na takowe założenie niemniéj się zdziwiłem, lecz gdy opowiem jak mnie przyczyny tego upadku wytłomaczono na miejscu, wszyscy mu ze mną słuszność przyznać muszą.

Oto gdy idea cukrowarstwa tak uogólnioną się stała, i tak wielkie korzyści przedsiębiercom w teorji zapowiedziała, obywatele Wołynia, Podola i Ukrainy, ochoczo rzucili się do téj gałęzi przemysłu, licząc na swoję czarną ziemię i ciepłe słońce, a do tego przywykli wszystko traktować na wielkie rozmiary, obszerne łany, które im złotodajną pszenicę rodziły, zmienili w plantację buraków, powstawać zaczęły ogromne gmachy z muru na fabryki, aparata, machiny i narzędzia potrzebne kolosalnego rozmiaru z Francji i Belgji posprowadzano, ta operacja ogromnych kapitałów wymagająca, gdy nie u wszystkich gotowe na zawołanie została, zmusiła przedsiębierców do zaciągnienia znacznych długów, zaciągano je zawsze z tą pewnością, że buraki takowe letko i wprędkim czasie wypłacą. Gdy przyszło do ostatecznéj rosprawy, doświadczenie czystą prawdę odkryło; buraki na cukier przerobione nie tylko że niewróciły kosztów nakładu, ale w wielu miejscach czystym zarobkiem nie pokryły procentow od nakładu, a łany obszerne co stanowiły przedtém prawdziwe bogactwo ich właściciela, zajęte przez buraki już dawnéj pszenicy nie dały; tak pomieniał obywatel, pewny na urojony i wymarzony dochód, drugi, trzeci a dziesiąty rok, gdy się to powtórzyło, czemże pytam, jeżeli nie z ubożeniem właścicieli ziemskich, to przedsiębierstwo skończyć się musiało.

Na Litwie inaczéj się stało, cukrowarstwo niewywarło tak ogólnej krajowéj klęski, słońce tutaj nie jest tak ciepłe, zatém i mieszkańce téj krainy chłodniejsi, nie tak się gorąco i nie z taką się zuchwałością rzucili w cukrowarstwo.

Możniejszych obywateli zakłady bez żadnego porównania mniejszym kosztem urządzone, nie groziły im ruiną wrazie upadku fabryki, jak równie małą cząstkę pola w porównaniu możności pod buraki uprawiwszy nie czuli obawy ani trwogi o niedostatek chleba i intrat wrazie, gdyby się nie powiodło; tą drogą postępując, jedni się cofnęli choć ze stratą lecz bez ruiny, inni dotąd pozostali przy fabrykacji. Z możniejszych obywateli co dzisiaj jeszcze fabrykują, mamy takich, którzy mając obszerne posiadłości swoje w stronie, gdzie wyręczanie podatku Monarszego włościan nie łatwą było zagadką, po zaprowadzali w wioskach na ogrodach włościańskich usiewy buraków cukrowych, te od włościan przyjmują w gotowych pieniądzach i tą koleją zapewniają podatek za który samí są odpowiedzialnemi. Tym się cukrowarstwo jakkolwiek powodzi, bo się oni od razu wybili na stanowisko fabrykantów nie zaś producentów, rzecz na pieniądze prowadzona już im czystą korzyść przynieść musi.

(*Dokończenie nastąpi*).

## Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Dnia 26 czerwca (8 lipca) 1853 r.

| | Od rs. | Od kop. | Do rs. | Do kop. |
|---|---|---|---|---|
| Zyta czetwert | 6 | 1½ | | |
| Pszenicy „ | 8 | 27½ | | |
| Grochu polnego | 7 | 23 | | |
| „ cukrowego | 8 | 36 | | |
| Fasoli | 9 | 58 | | |
| Gryki | 5 | 78 | | |
| Jęczmienia | 4 | 90 | | |
| Owsa | 4 | 11½ | | |
| Mąki pszen. przedniéj | 11 | 10 | | |
| „ ordynarnéj | 7 | 59½ | | |
| „ żytnéj pytlowéj | 5 | 57½ | | |
| „ gryczanéj | 7 | 10 | | |
| Kaszy jaglanéj | 11 | 17½ | | |
| „ gryczanéj zw. | 9 | 19 | | |
| „ drobnéj | 20 | 5 | | |
| „ jęczm. perł. | 14 | 59 | | |
| „ „ ordyn. | 7 | 20 | | |
| Siana pud | — | 32½ | | |

| | Od rs. | Od kop. | Do rs. | Do kop. |
|---|---|---|---|---|
| Słomy pud | — | 15 | — | — |
| Siana fura 1-konna | 3 | — | 5 | 55 |
| „ „ 2-konna | 5 | — | 11 | — |
| Słomy fura zwycz. | 1 | 50 | 2 | 70 |
| Drzewa sosn. sążeń | 8 | 65 | — | — |
| Wół dobry | 37 | — | 55 | — |
| „ średni | 30 | — | 36 | — |
| „ lichy | 21 | — | 29 | — |
| Cielę | 2 | 97 | — | — |
| Baran | 2 | 30 | — | — |
| Wieprz dobry | 17 | — | 35 | — |
| „ średni | 14 | — | 16 | — |
| „ lichy | 9 | — | 13 | — |
| Masła pud | 6 | 36 | — | — |
| Słoniny „ | 4 | 60 | — | — |
| Kartoffi czetwert | 2 | 81 | — | — |
| Okowity wiadro | 2 | 97 | — | — |
| Szumówki wiadro | 1 | 77½ | — | — |

Sprowadzono w dniu 8 b. m. i r. z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 559, z różnych miejsc Królestwa —, ogółem wołów sztuk —, wieprzy 385, cieląt 1103, baranów 600, z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: wołów sztuk 507, wieprzy 262 cielęta i barany wszystkie.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

| Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1853 roku. | | ŻĄDAJĄ Rs. | ŻĄDAJĄ kop. | DAJĄ Rs. | DAJĄ kop |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. WEXLE.** | | | | | |
| Amsterdam 250 zł. H. | 2 M. | — | — | — | — |
| Berlin 100 talarów | 2 M. | 91 | 80 | — | — |
| Gdańsk 100 talarów | 2 M. | 91 | 65 | — | — |
| Hamburg 300 b. m. k. | 2 M. | 139 | 50 | — | — |
| Londyn 1 funt sterl. | 3 M. | 6 | 19 | — | — |
| Moskwa 100 rub. sr. | 1 M. | — | — | — | — |
| Petersburg 100 rub sr. | 1 M. | — | — | — | — |
| Paryż 300 franków | 2 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń 150 złr. | 2 M. | 84 | 60 | — | — |
| Wrocław 100 talarów | 2 M. | 91 | 80 | 91 | 50 |
| **2. MONETY.** | | | | | |
| Pół-Imperjały | | — | — | 5 | 15½ |
| Holenderskie dukaty nowe | | — | — | 2 | 97½ |
| **3. PAPIERY.** | | | | | |
| Obligi Skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu | | 88 | 42 | — | — |
| Listy zastawne białe, daw. opr. kup. (*) za 100 zł. | | — | — | — | — |
| „ „ nowe | | 14 | 65 | — | — |
| Obligacje Udziałowe na 300 zł. | | — | — | — | — |
| „ „ Serje wylosowane | | — | — | — | — |
| Obligacje cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu | | — | — | — | — |
| Certyfikaty Banku lit. A na 300 zł. | | — | — | — | — |
| Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł. | | — | — | — | — |

Wartość Kuponu od Listów zastawnych kop. 2⅔.

## KURS GIEŁDY BERLINSKIEJ.

| Dnia 6 Lipca 1853 r. PAPIERY. | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Rossyjsko-Angielska Pożyczka 4½-proc. | 101½ | — |
| Polskie Obligacje Skarbu 4-proc. | 90¼ | 89¼ |
| Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5-proc. | 99 | 98 |
| lit. B. 200 | — | 22½ |
| Polskie Listy Zastawne | — | — |
| „ „ nowe | 96 | — |
| „ Obligacje Udziałowe 500 złotowe | 92¼ | — |
| „ „ 300-złotowe | — | — |

W Drukarni. J. Ungei. — Wolno drukować, — W Warszawie dnia 27 czerwca (9 lipca) 1853 r. — Cenzor. F. Sobieszczański.